

**Sygn. akt: I C 218/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2018r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSO Olga Rybus**

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2018r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. D. kwotę 81881,20 złotych ( osiemdziesiąt jeden tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden 20/100 ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.02.2017r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6337, 75 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

IV. nakazuje pobrać od powoda R. D. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 97,58 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 129,00 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych

SSO Olga Rybus

**Sygn. akt I C 218/17**

## UZASADNIENIE

**Powód R. D.** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 132.000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą na skutek uczestniczenia w wypadku samochodowym w dniu 2 maja 2012 r., nadto kwoty 780 zł odszkodowania tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 11.042,52 zł tytułem skapitalizowanej renty z racji zwiększonych potrzeb obejmujących koszt opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2017 r. do dnia zapłaty.

Nadto powód postulował zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że w dniu 2 maja 2012 r. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego poniósł jako poszkodowany szereg poważnych obrażeń ciała. Sprawca wypadku legitymował się umową ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów od odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym. Pozwany okoliczności tej nie kwestionował, czego dowodzi fakt wypłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 48.000 zł oraz 3.495,80 zł

tytułem zwiększonych potrzeb przy jednoczesnym przyjęciu jego przyczynienia się do powstania szkody w wysokości 40%.

Wypłacone kwoty nie odpowiadają jednak rzeczywistej skali cierpienia przez niego poniesionych na skutek zdarzenia, jak też doznanych dolegliwości w sferze życia codziennego – powód nadal nie powrócił bowiem do pełnej sprawności, pozostaje całkowicie niezdolny do pracy, co w sposób oczywisty rzutuje na jego stan zdrowia psychicznego. Z tego też względu zachodzi konieczność uzupełnienia kwoty zadośćuczynienia, jak też przyznania odszkodowania w pełnej wysokości i renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Powód wskazał również z ostrożności procesowej, że żądane przez niego kwoty uwzględniają jego stopień przyczynienia się do powstania szkody, który określił za pozwany na 40%. /k. 3-10/

**(...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności sprawy i uwzględnieniu przyczynienia się R. D. na poziomie 40% do powstania szkody, wypłacił mu kwotę 48.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3.459,80 zł z racji zwiększonych potrzeb w okresie leczenia, które w jego ocenie są adekwatne do poniesionych przez powoda obrażeń, jak też doznanego przez niego trwałego uszczerbku na zdrowiu, który oszacował łącznie na 60%. Akcentował, że powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, którą to okoliczność przesądził prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w B. w sprawie (...), w uzasadnieniu którego wskazano, że powód poruszał się przed wypadkiem z nadmierną prędkością. Zachodzi zatem w ocenie pozwanego konieczność zbadania, czy stopień przyczynienia nie powinien zostać oszacowany na 50%.

W tej sytuacji żądanie uzupełnienia zadośćuczynienia o dodatkowe 132.000 zł, odszkodowania o 780 zł oraz renty o 11.042,52 zł uznać należy za niezasadne i zawyżone. Tym bardziej, że brak jest w jego ocenie możliwości podzielenia stanowiska powoda, jakoby wszelkie konsekwencje zdrowotne i życiowe przytoczone w pozwie pozostawały w ścisłym i nierozzerwalnym związku z wypadkiem samochodowym.

Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował również żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 28 lutego 2017 r. do dnia zapłaty. Wskazał, powołując się na stanowisko judykatury, że odsetki te od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia należą się najwcześniej od daty wydania wyroku, albowiem dopiero w tym dniu staje się ona znana zobowiązanemu. /k. 170-172/

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W 2012 r. powód R. D., lat 27, pracował na stanowisku starszego sierżanta w Komisariacie Policji w B.. Wymieniony nie leczył się przed majem 2012 r. specjalistycznie.

/dowód: zeznania powoda k. 205-206; protokół powypadkowy k. 16-17/

W dniu 2 maja 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, że J. Z. kierując na ul. (...) w B. samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i niedokładnie obserwował drogę podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, co doprowadziło do zajeżdżenia drogi R. D. kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...), jadącemu w tym czasie ulicą (...) torem prostym z kierunku przeciwnego z prędkością nie mniejszą niż 93 km/h i znajdującego się w zakresie widoczności J. Z., co zmusiło powoda do gwałtownego hamowania, a następnie położenia motocykla na jezdnię, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego obejmującego słuchanie prawego płata czołowego, złamania trzonów C3-Th2 i wyrostków kolczystych O7, Th1 i Th2, złamanie żebra I po stronie prawej, złamania prawej kości promieniowej i porażenia splotu barkowego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 maja 2016 r., sygn. akt (...), zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 października 2016 r., J. Z. został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. na karę 200 stawek dziennych grzywny przy określeniu wysokości jednej stawki dziennej na 25 zł. Jednocześnie

na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec J. Z. środek karny w postaci zadośćuczynienia na rzecz R. D. w kwocie 5.000 zł.

/dowód: wyrok SR w B. z dnia 13.05.2016 r. (...) wraz z uzasadnieniem k. 18-24; wyrok SO w Olsztynie (...) k. 33; ze sprawy (...): k. 585-586, 592-603; 638, 647-651/

Z miejsca wypadku powód został przetransportowany do Szpitala (...) w B., a następnie – wobec stwierdzenia rozległych urazów – do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie wykonano TK głowy i kręgosłupa wymienionego. Stwierdzono wówczas u powoda cechy stłuczenia, obrzęk mózgu, krew w przestrzeniach podpajęczycy, uraz kręgosłupa odcinka szyjnego i piersiowego bez cech ciasnoty kanału kręgowego, bez objawów neurologicznych. Po specjalistycznych badaniach wymieniony został ponownie przewieziony do szpitala w B.. Początkowo, tj. do 8 maja 2012 r., powód przebywał tam - z uwagi na zaburzenia świadomości, uraz klatki piersiowej i podejrzenie stłuczenia płuc - na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie włączono leczenie przeciwobrzękowe, zastosowano kołnierz stabilizacyjny kręgosłupa i leki przeciwbólowe. Powód odczuwał wówczas silny ból, który zredukowano za pomocą morfiny.

W dniu 7 maja 2012 r. przeprowadzono zabieg operacyjny zespolenia prawej ręki kości promieniowej powoda. Od 8 maja do 11 czerwca 2012 r. wymieniony przebywał na oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej Szpitala (...) w B..

Powód został wypisany ze szpitala z rozpoznaniem urazu wielomiejscowego; urazu czaszkowo - mózgowego, stłuczenia prawego płata czołowego, złamania trzonu kręgu C3i Th 2; złamania żebra I po stronie prawego; złamania kości promieniowej. Powód został zaopatrzony w gorset gipsowy.

W dalszej kolejności, tj. od dnia 28 czerwca do 10 lipca 2012 r., powód przebywał w Szpitalu (...) w B. na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej celem usprawnienia porażenia splotu ramiennego prawego w przebiegu urazu wielonarządowego. W trakcie przyjęcia na rehabilitację powód poruszał się samodzielnie, był przytomny i logiczny, pozostawał zaopatrzony w gorset gipsowy z ujęciem szyi. W wyniku rehabilitacji uzyskano niewielką poprawę ruchomości palców jego ręki prawej. Powód wypisał się na własną prośbę przed ukończeniem terapii w celu kontynuacji diagnostyki.

W trakcie pobytu w szpitalu w B. powód był konsultowany psychologicznie – stwierdzono wówczas nastrój wyrównany, myślenie logiczne, zachowanie adekwatne do sytuacji, apetyt i sen w normie, orientację pełną, motywację prawidłową, nastawienie zadaniowe do rehabilitacji.

Powód po zakończeniu leczenia szpitalnego pozostawał pod kontrolą poradni ortopedycznej, neurologicznej oraz rehabilitacyjnej. Przez okres roku od wypadku codziennie się rehabilitował w trybie ambulatoryjnym. Wobec braku jednak wymiernych efektów rehabilitacji zaprzestał terapii. Obecnie wymieniony wykonuje ćwiczenia usprawniające samodzielnie w domu.

Przez okres roku po wypadku z dnia 2 maja 2012 r. powód był zmuszony przebywając w domu korzystać z pomocy osób trzecich, w tym głównie swojej żony przez 3 godziny dziennie. Żona powoda pomagała mu min. przy myciu, ubieraniu, wstawaniu z łóżka, przygotowywaniu posiłków.

Leczenie powoda zakończyło się definitywnie po około roku od wypadku.

Powód od 2 maja 2012 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Ostatecznie, z uwagi na stan zdrowia (całkowitą niezdolność do pracy orzeczono decyzją z 22 maja 2013 r., kiedy zaliczono go do pierwszej grupy inwalidzkiej), został zwolniony ze służby policyjnej w dniu 14 sierpnia 2013 r. Od tego czasu wymieniony przebywa na rencie. Wojewódzka Komisja Lekarska MSW w O. określiła procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie łącznym 76%.

Powód po uświadomieniu sobie nieodwracalności zmian w stanie swego zdrowia, jak też sytuacji zawodowej, zaczął odczuwać problemy ze snem, pojawiły się u niego obawy o przyszłość swoją i rodziny. Wymieniony przejawiał przygnębienie i rozczarowanie, często rozpamiętywał wypadek.

W maju 2013 r. powód zgłosił się za namową bliskich do (...) MSWiA w O., gdzie odbył 4 spotkania z psychologiem w dniach 8 maja 2013 r., 10 lipca 2013 r., 28 sierpnia 2013 r. i 2 października 2013 r. Rozpoznano wówczas u wymienionego zaburzenia adaptacyjne.

Powód korzystał, z uwagi na odległe terminy w państwowych placówkach służby zdrowia, również z prywatnych porad medycznych, których koszt łączny wyniósł 1.300 zł. Powód opłacił koszt badania EMG w zakresie rozszerzonym ( 730 zł ), konsultację ortopedyczną ( 150 zł ), 2 konsultacje neurologiczne ( 300 i 120 zł ).

R. D. mieszka aktualnie wraz z żoną B. D. i ich 3-letnią córką w B.. Powód jest praworęczny. Z uwagi na uraz prawej ręki (jej całkowitą niesprawność) nie jest w stanie wykonywać, tak jak czynił to przed 2 maja 2012 r., większości prac domowych, jeździć samochodem, uprawiać sportu (cierpi na zaburzenia równowagi). Jest uzależniony w tym zakresie od wsparcia żony. Nawet zabawa z córką typu rzucanie piłki sprawia mu kłopot. Wymieniony nie ma przy tym możliwości swobodnie wykonywać wszystkich czynności przy dziecku, w tym np. podnoszenie go nastręcza mu poważne trudności.

Powyższe przekłada się na psychikę powoda. Wymieniony w dalszym ciągu odczuwa obniżenie nastroju, rozdrażnienie i niepokój, skarży się na zawroty głowy, zaburzenia snu, brak sił i zmęczenie. Nisko ocenia swoją przydatność dla najbliższych. Wycofuje się w samotność, jest pesymistycznie nastawiony do świata. Ujawnia objawy depresyjne, których poziom nasilenia jest znaczny. Powód wobec doświadczanych uczuć stosuje mechanizm represji (tłumienia), unikania, co na poziomie reakcji emocjonalnych wyraża się obniżonym nastrojem, dystansem. Istniejące spowolnienie psychoruchowe pozostaje w związku z zaburzeniami depresyjnymi.

W ocenie biegłych psychologa i psychiatry zachodzi konieczność wdrożenia psychoterapii oraz leczenia farmakologicznego powoda z zastosowaniem leków przeciwdepresyjnych.

Zdiagnozowane u powoda po wypadku porażenie splotu barkowego na charakter utrwalony i nieodwracalny. Wymieniony nigdy nie powróci do stanu zdrowia sprzed wypadku.

Powód uskarża się na bóle kręgosłupa, ręki, zaburzenia węchu. W trakcie wypadku nastąpiło także uszkodzenie zębów.

/dowód: faktury Vat k. 35-36; orzeczenie komisji lekarskiej MSW k. 37-40; dokumentacja medyczna powoda k. 41-140; zeznania B. D. k. 203v-205; zeznania powoda k.205-206; opinia sądowno – psychologiczna k. 230-234; opinia sądowno – psychiatryczna k. 237-240 /

Z punktu widzenia chirurgii ogólnej powód doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego łącznie 38% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym 5% z powodu złamania trzonu kręgu C3, 3% z powodu złamania wyrostków kolczystych trzonów kręgu C7, Th1 i Th2, 25% z powodu uszkodzenia splotu barkowego prawego oraz 5% z powodu złamania kości promieniowej prawej.

Biegły neurolog uznał, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powód doznał łącznie 45% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z uszkodzeniem obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego, w tym 40% z powodu uszkodzenia obwodowego układu nerwowego pod postacią uszkodzenia splotu barkowego w części górnej i dolnej po stronie prawej z objawowym porażeniem kończyny z praktycznie jej bezużytecznością oraz 5 % z powodu przebytego urazu czaszkowo – mózgowego (stłuczenia prawego płata czołowego) /dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii k. 287-297; opinia biegłego neurologa główna k. 265-268/

Powód zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 30 czerwca 2016 r. , w którym zażądał zapłaty kwoty 300000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 118260,00 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki, kwoty 1300,00 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Decyzją z dnia 24 listopada 2016 r. powodowi przyznano zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł, które pomniejszono o stopień przyczynienia się powoda do szkody, który określono na poziomie 40% i wypłacono mu 48000 zł i wypłacono mu kwotę 3495,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Lekarz orzecznik pozwanego z zakresu chirurgii ogólnej określił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda z powodu złamania trzonu kręgu C3 i wyrostka kolczystego C7, punkt 89 a, na 15%; z powodu złamania trzonu kręgu Th2 i wyrostków kolczystych Th-1 i Th-2, punkt 90a, na 15 %; z powodu pourazowego uszkodzenia splotu barkowego prawego, punkt 181, na 25 % oraz z powodu złamania prawej kości promieniowej, punkt 123, na 5% (łącznie 60 %).

Pismem z dnia 27 lutego 2017 r. pozwany nie uwzględnił odwołania powoda od przedmiotowej decyzji uznając ją za bezprzedmiotowe.

/dowód: pismo z dnia 30.06.2016 r. k. 141-142; dokumentacja szkodowa k. 143-151; akta szkody na płycie CD k. 178/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie częściowo, to jest do kwoty 81881,20 zł, w tym kwoty 79000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 780,00 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia i kwoty 2101,20 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki.

Okoliczności wypadku z dnia 2 maja 2012 r. nie były sporne. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem dokumentacji zgromadzonej na potrzeby postępowania karnego o sygn. akt (...), z której wynika jednoznacznie i ponad wszelką wątpliwość, że J. Z. 2 maja 2012 r. wykonując samochodem na ul. (...) w B. manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności, tj. zaniechał właściwej obserwacji ruchu innych pojazdów, doprowadzając tym samym do zajechania drogi nadjeżdżającemu z naprzeciwka powodowi, który poruszał się motocyklem z prędkością nie mniejszą niż 93 km/h. Powyższe zostało nadto ustalone prawomocnym wyrokiem karnym którym Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany (art. 11 kpc). Niewątpliwie jest przy tym, że na skutek zderzenia powód doznał rozległych obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego obejmującego stłuczenie prawego płata czołowego, złamania trzonów C3-Th2 i wyrostków kolczystych 07, Th1 i Th2, złamania I żebra po stronie prawej, złamania prawej kości promieniowej i porażenia splotu barkowego.

W ocenie strony pozwanej wątpliwości budziła jedynie – co istotne dopiero na etapie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy - kwestia przyczynienia się R. D. do spowodowania wypadku, a co za tym idzie, ustalenie jego stopnia przyczynienia się do powstania szkody.

Rozstrzygając przedmiotową kwestię stwierdzić w pierwszej kolejności trzeba, że pozwany popada w swoistą sprzeczność. Dokonując analizy wskazanej przesłanki w toku postępowania szkodowego – dysponując tożsamymi co obecnie dowodami – określił wszak sam ten stopień przyczynienia się powoda na poziomie 40% (zob. decyzja k. 146, 149).

Zdaniem Sądu nie zachodzą podstawy do podważenia tego ustalenia, przyjętego również przez powoda, wobec braku nowych okoliczności mogących rzutować na ocenę zachowania R. D. w dniu 2 maja 2012 r. W świetle zgromadzonych na potrzeby niniejszego postępowania - niekwestionowanych przez strony - dowodów ze sprawy karnej, w tym stanowiących podstawę wyroku karnego opinii, których autorzy bazowali na dokumentacji w postaci: protokołów oględzin miejsca zdarzenia, oględzin pojazdów, dokumentacji fotograficznej, nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, że J. Z. nie dochował w dniu 2 maja 2012 r. szczególnej staranności wymaganej od niego jako uczestnika ruchu drogowego i nie ustąpił podczas manewru skrętu w lewo pierwszeństwa jadącemu z naprzeciwka powodowi, wskutek czego ponosi on odpowiedzialność za zaistnienie wypadku. Z drugiej zaś strony powód poruszał się z prędkością przekraczającą administracyjnie dozwoloną o co najmniej 43 km/h, czym pozbawił się możliwości

wykonania skutecznego manewru hamowania. Mając zatem na względzie jasne konkluzje opinii wydanych w sprawie karnej i będących podstawą wyroku karnego ( na które powołuje się również pozwany ) Sąd przyjął, że zachowanie obu uczestników ruchu drogowego – zarówno kierowcy samochodu jak i motocykla – było nieprawidłowe i skutkowało zaistnieniem feralnego zdarzenia. Sąd stwierdził jednocześnie, że stopień przyczynienia się powoda do wypadku był znaczny, tym niemniej nie mógł skutkować zrównaniem jego odpowiedzialności z odpowiedzialnością J. Z., którą przesądził wszak Sąd Rejonowy w B.w prawomocnym wyroku skazującym z dnia 13.05.2016 r. w sprawie (...), którym tut. Sąd był związany na mocy art. 11 k.p.c. To bowiem J. Z. ostatecznie wykonał manewr który doprowadził do wypadku, przeciął tor jazdy innego pojazdu, a zatem zasadnym wydaje się przyjęcie przyczynienia się powoda na poziomie 40%, a zatem mniejszego niż stopień winy sprawcy wypadku.

Sąd oddalił tym samym wniosek strony pozwanej o powołanie kolejnego dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Podkreślić wymaga, że w toku procesu karnego zostały uzyskane wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania w omawianym zakresie. Nie było zatem potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu. Tym bardziej, że pozwany nie przywołał nowych, nieznanych uprzednio okoliczności, wymagających zbadania i mogących wpłynąć na treść rozstrzygnięcia a wręcz powołał się na dowody przeprowadzone w sprawie karnej.

Przytoczone kwestie przemawiały za pomniejszeniem należnych R. D. z tytułu wypadku drogowego roszczeń odszkodowawczych – jak przyjął sam pozwany w trakcie postępowania szkodowego – wyłącznie o 40%. Sąd nie znajdując podstaw do podwyższenia przyczynienia się powoda do powstania szkody do 50% (jak sugerował pozwany) miał dodatkowo na uwadze, że stosownie do treści art. 362 k.c. poszkodowany, który swoim zachowaniem wpłynął na powstanie szkody, winien ponieść konsekwencje swojego postępowania, jednakże samo przyczynienie się do szkody nie oznacza automatyzmu w redukcji należnych roszczeń. O obniżeniu odszkodowania, czy zadośćuczynienia, decyduje bowiem Sąd biorąc pod uwagę okoliczności mające znaczenie dla danego przypadku, w tym nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, czy rozmiar doznanej krzywdy /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2012 r. I ACa 911/12 Lex 1294715; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. IV CSK 243/08, LEX nr 590267/.

Podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych stała się również niekwestionowana dokumentacja medyczna R. D., zarówno sprzed, jak też po, jego hospitalizacji na skutek zdarzenia z dnia 2 maja 2012 r. Analiza jej treści prowadzi do wniosku, że powód w dacie wypadku nie leczył się przewlekłe, pozostawał aktywny zawodowo – pracował w policji.

W świetle jednoznacznych, wzajemnie ze sobą korespondujących i merytorycznie słusznych wniosków przeprowadzonych na potrzebę niniejszego postępowania opinii z zakresu ortopedii i neurologii nie budzi także wątpliwości okoliczność, że obrażenia R. D. w postaci urazu wielomejscowego obejmującego stłuczenie prawego płata czołowego, złamania trzonów C3-Th2 i wyrostków kolczystych O7, Th1 i Th2, złamania I żebra po stronie prawej, złamania prawej kości promieniowej i porażenia splotu barkowego, powstały w wyniku wypadku samochodowego z dnia 2 maja 2012 r. Biegli wskazali, że ich skutkiem była 1-rocza kuracja lecznicza oraz rehabilitacyjna powoda, w trakcie której wymieniony został poddany zabiegowi operacyjnemu oraz następnie długotrwałej, wyczerpującej terapii, która z obiektywnych powodów nie przyniosła efektów w postaci odzyskania przez niego pełnej sprawności fizycznej. Z punktu widzenia chirurgii ogólnej wymieniony doznał bowiem na skutek wypadku komunikacyjnego łącznie 38% trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś biegły neurolog określił go na poziomie 45%. Eksperti byli przy tym zgodni, że uszkodzenie splotu barkowego w części górnej i dolnej po stronie prawej z objawowym porażeniem kończyny ma charakter trwały i nieodwracalny, skutkujący niemożnością wykorzystywania prawej ręki przez powoda w życiu codziennym. Biegli nie mieli przy tym wątpliwości, że proces zdrowienia R. D. w związku z doznanymi urazami powypadkowymi został aktualnie definitywnie zakończony, zaś potencjalna dalsza rehabilitacja nie przyczyni się do poprawy jego stanu zdrowia. Warto również zwrócić uwagę , że biegły z zakresu neurologii określił uszczerbek na zdrowiu powoda związany z uszkodzeniem splotu barkowego na 40% zaś biegły z zakresu ortopedii i chirurgii na 25%. W ocenie Sądu nie sposób tych wartości sumować albowiem dotyczą one tego samego uszkodzenia ciała. Ostatecznie

Sąd uznał, że uszczerbek określony przez biegłego z zakresu ortopedii mieści się w uszczerbku określonym przez biegłego z zakresu neurologii.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważenia jasnych, spójnych i konsekwentnych wywodów obu opinii, korespondujących ze sobą i wzajemnie się uzupełniających z punktu widzenia treści art. 286 k.p.c.

Niezależnie od powyższego wskazać wypada, że Sąd nie uznał za konieczne uzupełnienia opinii biegłego z zakresu ortopedii w zakresie jednoznacznego określenia procentowego łącznego uszczerbku na zdrowiu powoda. Suma procentowego uszczerbku za poszczególne urazy prowadzi bowiem do wniosku, że zauważalna w treści opinii różnica (wskazane przez biegłego 33 zamiast 38%) była wynikiem błędu rachunkowego nie mającego znaczenia dla istoty rozstrzygnięcia.

W tym świetle stwierdzić trzeba, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 2 maja 2012 r. stanowi art. 436 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 805 k.c.

Co istotne, poza sporem pozostaje okoliczność, że kierujący pojazdem, którego ruchem wyrządzono szkodę, tj. J. Z. był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie. Nie budzi tym samym również wątpliwości podstawa prawna odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Pozwany zresztą swej odpowiedzialności w opisanym zakresie nie kwestionował, czego dowodzi fakt przyznania powodowi zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł oraz 8,739,50 zł z racji zwiększonych potrzeb, które zostały pomniejszone o 40% z tytułu przyczynienia się wymienionego do powstania szkody.

Spór między stronami postępowania sprowadza się zatem do oceny zasadności poszczególnych żądań pozwu. Pozwany stoi bowiem na stanowisku, że po pierwsze, kwota wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy i zaspokaja w całości jego roszczenie z tego tytułu. Po drugie zaś, zgłoszone przez stronę powodową żądania wypłaty odszkodowania z tytułu zwrotu poniesionych kosztów na leczenie, jak też renty z racji zwiększonych potrzeb, nie mają uzasadnionych podstaw.

W tym miejscu podkreślić należy, że ustalenia faktyczne w omawianym zakresie Sąd poczynił w oparciu o dokumentację, której wiarygodności i prawdziwości skutecznie nie zakwestionowano oraz wiarygodne zeznania świadka B. D. i powoda, albowiem znalazły one potwierdzenie we wnioskach opinii biegłych.

W pierwszej kolejności zaznaczyć zatem należy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, Lex nr 8713).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach. Reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może jednak oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane

indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

W związku z powyższym dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez R. D. koniecznym stało się posiłkowanie stanowiskiem biegłych z zakresu ortopedii i neurologii. Biegli w pełnych, jasnych i wyczerpujących opiniach podali – jak to już wyżej wskazano – że doznane przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego urazy pozwoliły na ustalenie odpowiednio 38 ( a bez uszkodzenia splotu barkowego 13% ) i 45%-owego trwałego uszczerbku na zdrowiu wymienionego.

Sąd miał przy tym na uwadze, że uszczerbek na zdrowiu powoda służyć może tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Decydujące znaczenie w tym względzie miał bowiem rozmiar doznanych przez niego cierpienia fizycznych i psychicznych oraz proces jego leczenia. Uwzględniono zatem, że powód przebywał w szpitalu przez 54 dni, został poddany ingerencji chirurgicznej, licznym badaniom oraz długotrwałej, bolesnej rehabilitacji, nadto przez okres około 3 miesięcy był zaopatrzony w gorset gipsowy z ujęciem szyi, a skutki w zakresie obrażenia barku okazały się być nieodwracalne. Sądowi nie umknęło również, że w początkowej fazie leczenia powód odczuwał duży dyskomfort bólowy, co wiązało się z koniecznością stosowania morfiny.

Podkreślić przy tym trzeba, że opisywane przez biegłych dysfunkcje organizmu powoda zmniejszały w sposób znaczny codzienny komfort jego życia nie tylko na jego wstępnym etapie bezpośrednio po wypadku, ale również utrudniają jego funkcjonowanie do dnia dzisiejszego. Wymieniony przez okres roku wymagał podczas pobytu w domu wsparcia ze strony osób trzecich przez co najmniej 3 godziny dziennie, aktualnie zaś nadal nie jest w stanie samodzielnie wykonać wszystkich czynności, które przed dniem 2 maja 2012 r. nie nastroczały mu większych trudności. Powód nie może bowiem nadal swobodnie prowadzić auta, czy też wykonywać prac remontowych, naprawczych, jak również – ze względu na całkowitą niesprawność prawej ręki (a jest osobą tzw. „praworęczną”) - codziennych obowiązków domowych wiążących się z koniecznością noszenia, czy podnoszenia. Problemy sprawia mu także opieka nad 3-letnią córką. Wymieniony nie może swobodnie jej podnosić, nosić, a podczas zabawy z nią np. piłką ma trudności z zachowaniem koordynacji ruchów (z powodu niemożności zachowania równowagi).

Co istotne obrażenia powypadkowe okazały się na tyle poważne, że skutkowały przeciwwskazaniem do wykonywania przez powoda pracy w charakterze policjanta. Wymieniony został zwolniony ze służby w dniu 14 sierpnia 2013 r. z uwagi na całkowitą niezdolność do pracy i zaliczenie do pierwszej grupy inwalidzkiej.

Dodatkowo należy zauważyć, a która to okoliczność znalazła odzwierciedlenie w opiniach biegłych psychologa i psychiatry, że w związku z doznanymi przez R. D. w wypadku z dnia 2 maja 2012 r. obrażeniami fizycznymi narastały z biegiem czasu u niego także dolegliwości psychiczne. Początkowo, w okresie rehabilitacji, wymieniony miał nadzieję na poprawę swego losu, był zmotywowany do działania. Podeszedł zadaniowo do stawianych mu przez lekarzy i rehabilitantów celów. Tym niemniej, wobec braku znaczącej poprawy stanu zdrowia – w szczególności w zakresie obrażeń barku i prawej ręki – z czym wiązało się ostatecznie zwolnienie go ze służby policyjnej w sierpniu 2013 r. i przejście na rentę, jego stan uległ znaczącemu pogorszeniu. Powyższe potwierdza dokumentacja lekarstwa z wizyt w (...) w O.. Biegły psycholog oraz psychiatra pozostawali przy tym zgodni, że powód – pomimo zaprzestania uczestnictwa w terapii – nadal wykazuje objawy depresyjne, których poziom nasilenia jest znaczny. W ich ocenie – która nie była zresztą kwestionowana przez strony – przemawia za tym okoliczność występowania u powoda zaburzeń snu, rozdrażnienia i niepokoju. Powód deprecjonuje swoją osobę, obawia się o przyszłość swoją oraz rodziny. Ponadto wobec doświadczanych uczuć stosuje mechanizm represji (tłumienia), unikania, co na poziomie reakcji



emocjonalnych wyraża się obniżonym nastrojem. Biegli byli przy tym zgodni, że powód winien podjąć stosowną terapię, nie wyłączając stosowania leków przeciwdepresyjnych.

Uwzględniając konkluzje obu opinii, które Sąd uznaje za logiczne, spójne i jasne, nie sposób nie podzielić zeznań B. D., która wskazała, że jej mąż zmienił się po wypadku na niekorzyść - z osoby towarzyskiej i otwartej wycofał się z życia, rezygnuje z aktywności, które nastroczają mu kłopot. Z powyższego wynika zatem, że powód do chwili obecnej odczuwa szereg uciążliwych dolegliwości, w tym natury psychicznej, rzutujących na jego stan zdrowia uniemożliwiających mu normalne funkcjonowanie. Powód nadal również odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa, ręki. Doznał również uszkodzenia zębów i cierpi na zaburzenia węchu. Zrezygnować musiał z szeregu aktywności fizycznych ( siłownia, jazda na rowerze ).

Reasumując, w niniejszej sprawie spośród okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia wymienić należy stopień uszczerbku, jego skutek oraz całokształt cierpienia fizycznych i psychicznych, jakich doznał R. D.. Skala tego rozmiaru, choć oczywiście nieprzekładalna wprost na wysokość zadośćuczynienia, niewątpliwie pośrednio musi rzutować na ocenę wysokości wyjściowo ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda w realiach niniejszej sprawy będzie kwota w wysokości 220 000,00 zł, która winna zostać pomniejszona o 40%-owy stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, (co dało 132000 zł) oraz o kwotę już wypłaconą przez pozwanego (tj. 48.000 zł) oraz zasądzoną w procesie karnym, którą powód otrzymał od sprawcy wypadku (tj. 5.000 zł). Ostatecznie zatem powodowi tytułem zadośćuczynienia należna była kwota 79000,00 złotych.

Jednocześnie Sąd stwierdził, że przyznanie zadośćuczynienia w całym zakresie, tj. 132.000 zł – przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do szkody - byłoby nieuzasadnione. Kwota ta bowiem byłaby zawyżona, co oznacza, że stanowiłaby w istocie źródło nienależnego wzbogacenia strony powodowej. Wskazać trzeba, że powód w wyniku wypadku z dnia 02 maja 2012r. co prawda utracił sprawność fizyczną jednakże w zakresie jednej kończyny. W pozostałym zakresie powód jest osobą sprawną. Już po wypadku powodowi urodziło się dziecko. R. D. realizuje się wic na polu rodzinnym ale też towarzyskim spotykając ze znajomymi i przyjaciółmi. W żadnej mierze nie jest wykluczony z życia codziennego.

Reasumując, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 79000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 28 lutego 2017 do dnia zapłaty (punkt I wyroku).

Orzekając w zakresie żądania o odszkodowanie z tytułu poniesionych przez powoda kosztów na leczenie (prywatne badanie i konsultacje lekarskie) w kwocie łącznej 1.300 zł Sąd kierował się treścią przepisu art. 444 § 1 k.c. stanowiącego, że odszkodowanie przewidziane w powołanym artykule obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr fl, S.-116). Miał przy tym na uwadze, że poniesienie wskazanych kosztów winno zostać przez powoda – stosownie do treści art. 6 k.c. – wykazane, co też miało miejsce za pomocą faktur VAT. Sąd nie znalazł zatem podstaw do kwestionowania żądania w omawianej części. Powód na początkowym etapie leczenia dążył do uzyskania poprawy stanu zdrowia, co wiązało się z koniecznością odbycia wizyt lekarskich we własnym zakresie. Nie budzi nadto wątpliwości, że z uwagi na odległe terminy w publicznej służbie zdrowia, wymieniony miał prawo skorzystać z porad prywatnych. Nie budzi też wątpliwości, że wykonanie badania EMG czy też konsultacje ortopedyczne i neurologiczne pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 02 maja 2012r. i obrażeniami, których w nim powód doznał.

Sąd uznał zatem wskazane koszty za zasadnie poniesione i w tym zakresie podzielił argumentację strony powodowej zasądzając od pozwanego kwotę w wysokości łącznej 780 zł, (kwotę 1.300 zł pomniejszono o 40%-owy stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody) tytułem odszkodowania (punkt I wyroku).

W niniejszym postępowaniu powód domagał się również renty z tytułu zwiększenia jego potrzeb wynikających z konieczności ponoszenia kosztów pomocy osób trzecich przez okres roku (tj. 365 dni) po 6 godzin dziennie, odpowiadających równowartości 10 zł za godzinę pracy.

W związku z okolicznością, że biegły z zakresu neurologii jednoznacznie i wprost wypowiedział się w tej materii podnosząc, że R. D. po zdarzeniu z dnia 2 maja 2012 r. faktycznie przez okres roku – z uwagi na doznane rozległe obrażenia oraz ich charakter – nie był osobą w pełni samodzielnią i z tego powodu wymagał opieki osób trzecich przez 3 godziny dziennie, Sąd nie uznał za zasadne uwzględnić wniosku strony powodowej o powołanie opinii z zakresu pielęgniarstwa. W ocenie Sądu fakt konieczności korzystania przez powoda ze wsparcia innych osób nie budził wątpliwości, podobnie jak okres, w którym miało to nastąpić, czyli rok czasu, który był potrzebny powodowi do zakończenia procesu leczniczego i rehabilitacyjnego oraz przystosowania się do nowej sytuacji życiowej. Sąd nie podzielił jedynie twierdzeń strony powodowej odnośnie dziennego wymiaru godzinowego świadczenia tej pomocy przez osoby trzecie. Zwrócić wypada uwagę, okoliczność ta wynika zeznań żony powoda, że wymieniony zaczął poruszać się samodzielnie – początkowo za pomocą tzw. balkonika - już po opuszczeniu Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, co nastąpiło 8 maja 2012 r. Po powrocie do domu nie był natomiast pacjentem tzw. leżącym. Oznacza to, że zakres wykonywanych przy nim czynności obsługowych nie wymagał wielogodzinnej i codziennej obecności osoby trzeciej. Z tego też względu Sąd podzielił stanowisko biegłego, że wymiar 3 godzin dziennie opieki nad wymienionym był adekwatny do stopnia jego potrzeb. Sąd w tym zakresie wziął pod uwagę zeznania powoda i świadka B. D., z których wynika, że powód wymagał pomocy przy ubieraniu się, myciu, wstawaniu z łóżka, przygotowywaniu posiłków. Z zeznań tych nie wynika, żeby zakres pomocy powodowi obejmował 6 godzin dziennie. W ocenie Sądu wystarczające było świadczenie powodowi pomocy przez 3 godziny dziennie.

Nadto Sąd uwzględnił okoliczność, że powód w dniach od 2 maja do 11 czerwca 2012 r. oraz od 28 czerwca do 10 lipca 2012 r. (łącznie 54 dni) przebywał w szpitalach, gdzie miał zapewnioną pełną obsługę, w związku z czym nie zachodziła konieczność zapewnienia mu dodatkowej pieczy innych osób, a przynajmniej konieczność takiej pieczy w tym okresie nie została przez powoda wykazana. W związku z tą okolicznością Sąd odliczył od 365 dni ten właśnie okres uznając, że powód korzystał z pomocy innych osób przez 311 dni w roku. Uznając zatem za zasadną stawkę wskazaną przez powoda ( 10 złotych za 1 godzinę opieki ), która nie jest stawką wygórowaną, Sąd uznał, że koszt opieki nad powodem wyniósł 9330,00 złotych (  $3 \times 10 \times 311$  ). Kwota ta winna ulec pomniejszeniu o kwotę 3731,00 zł ( 40% przyczynienia się ) i o kwotę 3495,80 złotych wyplaconą przez pozwanego, co daje kwotę 2101,20 złotych.

Reasumując, powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, o czym orzeczono w punkcie , i wyroku, w pozostałym zaś zakresie, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu (punkt wyroku).

Orzekając w przedmiocie żądania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd oparł rozstrzygnięcie na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., przy czym za datę początkową liczenia odsetek ustawowych przyjął dzień 28 lutego 2017 r. (zgodnie z żądaniem pozwu a nadto roszczenie było już w tym czasie wymagalne - upłynął 30-dniowy termin do zapłaty dochodzonego roszczenia wynikającego z wezwania pismem powoda z dnia 30 czerwca 2016 r. które doręczono zostało pozwanemu najpóźniej w dniu 13 lipca 2016r. ( kiedy to wystosowana została przez pozwanego odpowiedź na pismo powoda k. 143 ) .

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu ( punkt II wyroku )

Dokonując rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd stwierdził, że w niniejszym przypadku zachodzą przesłanki z art. 100 k.p.c. i dokonał ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do wyników procesu.

W niniejszym postępowaniu powód dochodził zasądzenia kwoty 143823,80 zł, utrzymał się zaś ostatecznie z żądaniem w wysokości 81881,20 złotych. Oznacza to, że wygrał niniejszy proces w 56,93%, a pozwany – w 43,07%.

Powód poniósł następujące koszty procesu: uiszczoną opłatę sądową od pozwu w kwocie 7192,00 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 5400,00 złotych oraz

uiszczone i wykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłych w kwocie łącznej 3000 złotych, (co razem dało kwotę 15609 zł).

Pozwany z kolei poniósł koszty procesu obejmujące: koszt zastępstwa procesowego w kwocie po 5400 złotych , opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, nadto zaliczki na wynagrodzenie biegłych wykorzystane w kwocie 500,00 zł , ( co razem dało kwotę 5917,00 zł ).

Biorąc pod uwagę wynik procesu pozwany winien zwrócić powódce kwotę 8886,20 złotych zaś powódka pozwanemu kwotę 2548,45 zł. Po wzajemnym skompensowaniu tych kwot pozwany winien zwrócić powódce tytułem kosztów procesu kwotę 6337,75 zł.

O nieuiszczonych kosztów sądowych- niepokrytych z zaliczek wynagrodzeń biegłych ( które wyniosły 226,58 zł ) orzeczono jak w punkcie IV i V wyroku biorąc pod uwagę wynik procesu.

SSO Olga Rybus

Z/